KS. JAN DZIEDZIC

WPROWADZENIE

Dzisiejsze spojrzenie na problematykę starości koncentruje się zasadniczo wokół „deficytu demograficznego”. Obecnie w Europie obserwuje się ujemny przyrost naturalny, co oznacza, że każdego dnia więcej ludzi umiera, niż się rodzi. Według demografów w 2050 roku statystyczny obywatel UE będzie miał prawie pięćdziesiąt lat. Na tę sytuację zwrócił uwagę papież Franciszek, który w przemówieniu w Parlamencie Europejskim przyrównał Europę do „babci, już bezpłodnej i nietętniącej życiem” (PE, 25.11.2014).

Wzrost liczby ludzi starszych staje się wielkim wyzwaniem, z którym musi się zmierzyć nie tylko konkretna starzejąca się osoba, ale także państwo, społeczeństwo, rodzina i Kościół. Choć czasami starość jawi się jako problem, to należy ją postrzegać również jako szansę. Ten aspekt podejmuje adhortacja *Evangelii gaudium* (24.11.2013, nr 11). W dokumencie czytamy takie słowa skierowane do seniorów: „On (Jezus) czyni swoich wiernych zawsze nowymi. Chociażby byli w podeszłym wieku, «odzyskują siły,

otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą» (Iz 40, 31)».

Z przytoczonych słów wynika, że starość jawi się jako wezwanie do dalszego i godnego rozwoju. Umiejętne przystosowanie się do starości przez osoby w podeszłym wieku nie zwalnia społeczeństwa z obowiązku ich wspierania. Miarą weryfikacji dojrzałości społeczeństwa jest bowiem ochrona, jaką otacza ono najsłabsze jednostki. Na ludzi starszych trzeba patrzeć przede wszystkim przez pryzmat ich ludzkiej godności, która nie zanika w miarę upływu lat i pogarszania się stanu psychicznego i fizycznego (Jan Paweł II, List *Ludzie starsi w życiu społeczeństwa*, 3.04.2002).

Prezentowana publikacja, zatytułowana *Starość. Problem czy szansa? Refleksja pastoralnoteologiczna*, wpisuje się w nakreślony powyżej kontekst. Książka składa się dwóch części. Pierwsza z nich omawia problematykę starości z punktu widzenia teologiczno-pastoralnego. Najpierw jest w niej pokazana starość w aspekcie biblijnym. W Piśmie Świętym długowieczność stanowi oznakę Bożego błogosławieństwa, a dobre zdrowie i bogactwo są nagrodą za uczciwe życie. Biblia zobowiązuje do szacunku dla ludzi starych. W Księdze Kapłańskiej czytamy: „Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca” (Kpł 19, 32). W sposób szczególny jednak na szacunek zasługują starzy rodzice. W zbiorze podstawowych nakazów moralnych, jakim jest

Dekalog, zawarte zostało zobowiązanie: „Czczij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą twój Bóg da tobie” (Wj 20, 12). Temu przykazaniu Jezus przypisuje tak wielką rangę, że potępia nawet zgodę rabinów na to, aby to, co miało być wsparciem dla rodziców, składano jako dar ofiarny w świątyni (Mt 15, 5n). Obowiązek szacunku dla starszych wskazywany w Biblii znalazł swoje odzwierciedlenie we wspólnocie Kościoła, gdzie ludzie starsi są otaczani miłością i szacunkiem, jaki przysługuje ojcu i matce (por. ks. Roman Bogacz).

Biblijny nakaz troski o osoby starsze winien być realizowany w posłudze duszpasterskiej Kościoła. Do najistotniejszych elementów tej posługi należy zaliczyć zaspokajanie potrzeb religijnych tej grupy parafian. Chodzi o to, aby ułatwić im uczestnictwo w celebracji Eucharystii, udział w pielgrzymkach, rekolekcjach i dniach skupienia oraz korzystanie z sakramentu pojednania i namaszczenia chorych (por. ks. Jan Dziedzic).

Starość nie jest chorobą, lecz naturalnym okresem życia, dlatego chrześcijanin w miarę swoich możliwości powinien w dalszym ciągu realizować własne zadania życiowe. Starość nie jest bowiem biernym oczekiwaniem na śmierć, ale dalszym wypełnianiem swojego powołania w Kościele i świecie. Stąd cenne są wszelkie inicjatywy, które pomagają ludziom starszym dbać o kondycję fizyczną i intelektualną

oraz umożliwiają im kontakty z innymi ludźmi (por. ks. Wiesław Przygoda).

Trzeba pamiętać, że określonych postaw wobec własnej i cudzej starości nie da się nikomu nakazać. Okres senioralny, rozumiany jako czas odnajdywania nowego sensu, można wybrać tylko przez samego siebie. Codziennność dostarcza wielu przykładów seniorów, którzy „oswoili” rzeczywistość swojej starości i nadali jej nowy, twórczy sens. Nadanie sensu starości jest zaś nadrzędnym zadaniem w ostatnim ćwierćwieczu życia. Wydaje się, że najsensowniejsza jest starość przeżywana „dla”, czyli w duchu proegzystencji (por. ks. Piotr Morciniec).

Druga część książki obejmuje artykuły o tematyce psychologiczno-społecznej. Starość jest tu pokazana jako problem wielowymiarowy. Dotyczy on najpierw indywidualnego przeżywania starości. Osoba podsumowująca w jakimś zakresie swoje życie stawia fundamentalne pytania o charakterze egzystencjalnym, dotyczące sensu życia, wybieranych wartości czy najbliższej przyszłości. W osiągnięciu dobrostanu przeszkadza niekiedy lęk przed chorobą i śmiercią. Dołącza się do tego niepokój związany z finansową niepewnością, społeczną izolacją i osamotnieniem. Mimo tych problemów starość stanowi równocześnie szansę, której realizacja zależy od typu osobowości, podejmowanych ról, wsparcia społecznego i gotowości do skorzystania z rozmaitych propozycji Kościoła (por. ks. Józef Makselon).

Oprócz indywidualnego przeżywania swojej starości należy uwzględnić jej wymiar społeczny. Tu jednym z najistotniejszych zagrożeń jest wspomniany już niż demograficzny, który pociąga za sobą liczne konsekwencje dla polityki, gospodarki, mieszkalnictwa, systemu świadczeń społecznych, i to nie tylko systemu emerytalnego, lecz także służby zdrowia, struktury migracji i wielu innych. Ma on także różnorodne konsekwencje dla rodzin, Kościołów i innych sfer życia (por. Joachim Wiemeyer). Te konsekwencje są nie tylko negatywne. Wzrost liczby seniorów sprawia, że są oni jakby odkrywani na nowo. Zmieniło się spojrzenie na seniorów. Jeszcze 10 lat temu mówiło się o ludziach starszych przede wszystkim w kontekście dolegliwości związanych z wiekiem, a największe zainteresowanie budziły środki przeciwbólowe, środki pielęgnacyjne do protez dentystycznych oraz ubezpieczenia emerytalne. Dzisiaj oferta dla osób starszych jest o wiele szersza. Proponuje się im podróże, aktywne spędzanie czasu wolnego, urlop, a także operacje plastyczne. To już nie jest wizerunek osoby na emeryturze, która pozostały jej czas życia spędza na szedłkowaniu i grze w bingo. Osoby starsze biorą życie w swoje ręce. Rozwijają się, uczą się korzystać z nowych wynalazków techniki i mediów (por. Bernhard Grümme).

Kwestie dotyczące starości omówione w niniejszej publikacji nie wyczerpują tematu. Książka jest

tylko niewielką próbą przybliżenia pewnych zagadnień związanych z obszernym problemem, domagającym się interdyscyplinarnych badań, które powinny dotyczyć kwestii demograficznych, ekonomicznych, społecznych, politycznych czy religijnych. Niewątpliwie wartością tej publikacji jest ukazanie fenomenu starości w perspektywie międzynarodowej. Należy także podkreślić twórczy wkład Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, który walczył o przetrwanie i przyczynił się do powstania tej książki.

Jan Dziedzic, *Wprowadzenie*, [w:] *Starość. Problem czy szansa? Refleksja pastoralnoteologiczna*, red. Jan Dziedzic, Kraków 2015, s. 5–10.

<http://dx.doi.org/10.15633/9788374384278.01>